Instrukcja budowy Chembustera z Akumulatorem Orgonowym



Patent nr: Univers 4532/42/06/2019

Wstęp:

Tworząc tą dokumentację mam na celu aby dotarła do jak najliczniejszego grona odbiorców, konstruktorów etc...

Urządzenie ma na celu walczyć ze smugami chemicznymi - chemtrails jak również wpływać pozytywnie na otoczenie jak i zdrowie osób przebywających w pobliżu.

Zastrzegam wszelkie prawa autorskie jako cud natury i jej własność, nikt poza nią nie może być właścicielem tego prawa autorskiego, zezwalam na budowę dowolnej ilości takich urządzeń, ich modyfikację i ulepszanie.

Wolą moją jest aby budowane urządzenia nie były budowane dla celów zarobkowych (takie urządzenia zazwyczaj szybko przestają działać lub nie działają wcale).



UWAGA!!!!

Podczas pracy z żywicą należy zachować szczególną ostrożność ponieważ rozlanie jej np. na dywan będzie skutkowało jego zniszczeniem.

UWAGA 2!!!!

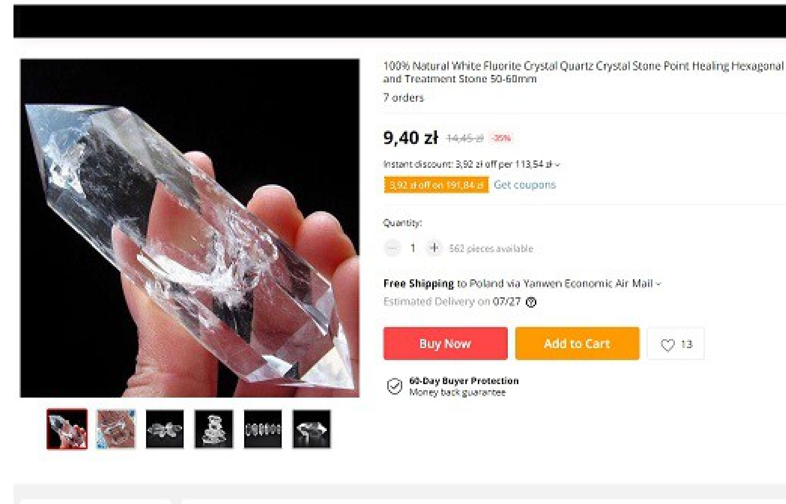
Żywicy pod żadnym pozorem nie wylewamy do kanalizacji!!! Czekamy aż

zastygnie dopiero wtedy można ją wygrzebać i wyrzucić do śmieci!!!

Materiały:

Do budowy urządzenia będzie nam potrzeba kilka rzeczy. Większość z materiałów można kupić w sklepie budowlany.





- Kryształy górskie tzw szpice 7 szt – muszą mieć stożkowe zakończenie po obu stronach (można je kupić na aliexpress lub ebay. Niestety nie znalazłem podobnych w Polskich sklepach)
- Redukcje miedziane fi 22-28 tzw nyplowe 7 szt (są ciut mniejsze od zwykłych będziemy mogli je potem włożyć do zatyczek – zwykłe mają dokładnie tą samą średnicę co zatyczki i nie będą pasowały)
- Zatyczki miedziane fi 28 7 szt (można nabyć w większych sklepach lub hurtowniach

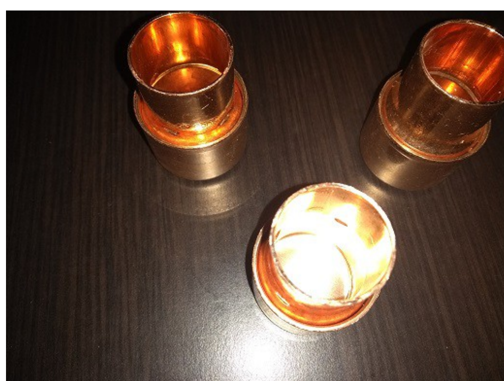
hydraulicznych)

- Klej epoksydowy dwu składnikowy (mi jedno opakowanie nie wystarczyło odrobinę zabrakło) (5 minut wystarczy nie ma potrzeby kupować 1 minuta bo jest droższy)
- Żywica polimerowa (2*1kg) (lepsza jest żywica epoksydowa ale znacznie droższa. Polecano mi również wosk pszczeli lud naturalną żywicę ale na ten moment wykonane jest z żywicy polimerowej
- Wełna stalowa (zależy od wełny w moim przypadku wyszło ok 1,5 opakowania)
- Bawełniana mata (ja kupiłem bawełnianą płachtę malarską. Można spróbować np. tetrę ale ważne żeby było to z czystej bawełny nie barwionej itd...)
- Cienki drut stalowy „wiązałkowy" (mi wystarczył jeden krążek i jeszcze sporo zostało)

Do tego przyda nam się nóż kuchenny twardy z ostrym zakończeniem, jeśli ktoś jest wrażliwy polecam rękawice ochronne (mi się lepiej pracuje bez nich ;) choć można się upaćkać ;)), i zapałki przy pierwszym wariancie klejenia. Przydadzą się również ręczniki papierowe do wycierania rąk i gdyby nam gdzieś klej popłynął gdzie nie trzeba.








Pattex
POWER EPOXY
Uniwersalny klej epoksydowy
5 min.


AUTO-FIT
Polyester Reparaturharz










Manufacturer • Fabricant •
Kingfisher International Products
www.diy.com www.screwfix.com
100% cotton. Warning: Take care
100 % Coton. Avertissement :
100% bawełny. Uwaga: Należy
100% Baumwolle. Warnung:
100% хлопок. Предупреждение:
www.castorama.ru Изготовитель
• Сделано в Индии. Допускаются
100% Bumbac. Avertisment:
www.bricodepot.ro • Fabricat în
100 % algodón. Advertencia:

PRZYGOTOWANIE KRYSZTAŁÓW

Aby przygotować kryształy po rozpakowaniu wkładamy wszystkie do słoika (ja mam po miodzie ;)) zalewamy czystą przefiltrowaną wodą. Dodajemy Soli najlepiej kamiennej kłodawskiej.

W takim stanie zostawiamy kryształy na kilka dni najlepiej na słońcu

Proces ten ma na celu oczyścić kryształy z wszelkich nieczystości i obcych intencji które mogą na nie wpływać podczas wydobycia, obróbki, transportu....

Podczas tego procesu na kryształkach mogą pojawiać się bąbeli gazu jest to normalne






KLEJENIE KRYSZTAŁÓW

Wybieramy kryształy (jeśli mamy taką możliwość jeśli nie to wykorzystujemy te co mamy) Wybieramy jak największe i „najczystsze”

Po wybraniu kryształów przymierzamy je do redukcji miedzianych.

Jeśli krysytały pasują do środka możemy przystąpić do ich wklejania do redukcji.

Kryształy wklejamy w taki sposób że jeśli jest szerszy z jednej strony ta strona ma być skierowana ku górze, jeśli jest matowy na jednym końcu matowa strona ma być skierowana do góry.



WARIANT 1 klejania kryształów na zapałki:

W tym wariancie kryształy wklejam po ich umieszczeniu na zapałkach

Uwaga zapałki kierujemy siarką do dołu żeby nie zmieszała się z klejem

do stojącej redukcji wrzucam 6 zapałek robię ruch okrężny po stole żeby ułożyły się w taki „kwiatek”. Potem wkładam kryształ tak żeby stał pionowo. Mieszam klej i nanoszę w małych ilościach. Nie zawsze udaje się wkleić kryształ za pierwszym razem. Nie przejmujemy się tym, po prostu systematycznie w małych ilościach nanosimy kolejny warstwy gdy poprzednia zastygnie. Przed każdym rozmieszaniem kleju czyszczę tackę i patyczek do mieszania.

Po każdym nałożeniu kleju sprawdzamy czy zapałki się nie przykleiły. Jeśli tak wyciągamy je (czasem trzeba wyrwać). Jeśli kawałki drewna zostały w kleju wydłubujemy je nożem.

Czasem zdaży się że podczas wyciągania zapałek kryształ który już delikatnie był obsadzony odrywa się. Nie przejmujemy się tym tylko kleimy dalej.



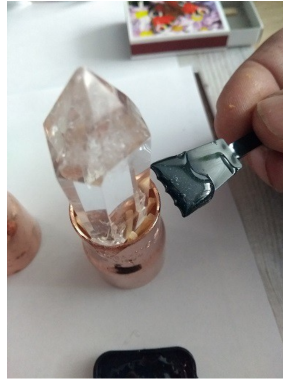










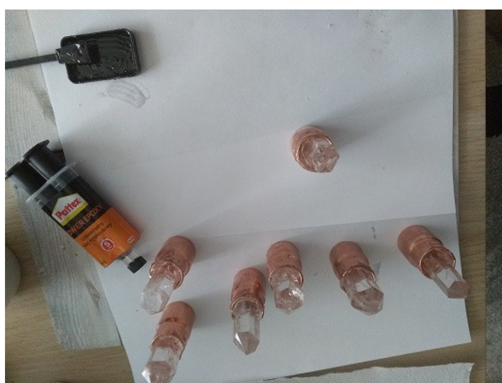



Jeśli porobią się nam zacieki zdrapujemy je nożem. Trzeba zrobić to od razu po tym jak klej stęrzeje. Jeśli nie zrobimy tego od razu klej stwardnieje i będzie go ciężko usunąć.

Istotny jest środek i zewnętrzna część tej szerszej części redukcji.







Gdy kryształy są już obsadzone uzupełniamy klej tak aby były szczelne (można to robić w międzyczasie gdy pewne kryształy są już obsadzone a inne nie wtedy nie będziemy marnować kleju)

Jeśli pobrudzą się nam kryształy delikatnie zdrapujemy nożem żeby nie uszkodzić kryształu.



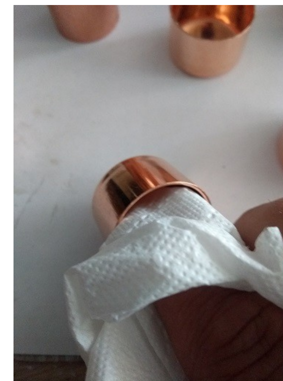
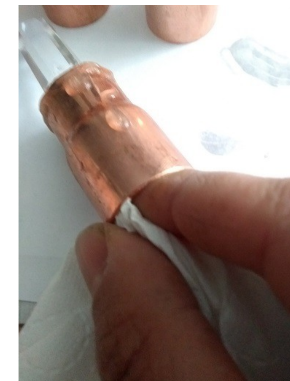

Tak przygotowane kryształy zostawiamy do następnego dnia żeby klej dobrze wysechł (ok 24 h ale może być krócej) Jeszcze raz sprawdzamy czy nie trzeba gdzieś zdrapać kleju.

Nadszedł moment wklejania kryształów do zatyczek

Upewniamy się że wszystko pasuje, czasem odrobina kleju powoduje że nie można włożyc redukcji do zatyczki.

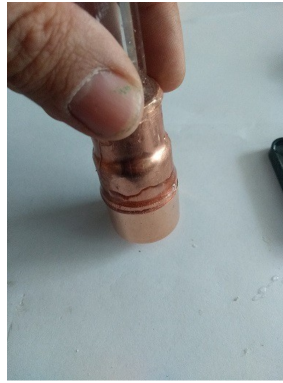
Środek redukcji i zatyczki przecieramy ręcznikiem papierowym i nie dotykamy już paluchami środka.



Jeśli wszystko pasuje nanosimy klej na całym obwodzie redukcji. Robimy to starannie żeby było szczelne. Potem wkładamy do zatyczki do samego końca. Będzie wydostawało się powietrze w postaci bombelków część kleju pewnie wypłynie. Gdy dopchniemy do końca można parę milimetrów cofnąć. Zazwyczaj się zasysa i nie ma mozliwości już wyciągnięcia. Wypływający klej rozsmarowujemy po krawędzi zatyczki tak aby ją uszczelnić. Wklejone kryształy zostawiamy do następnego dnia do wyschnięcia.









WARIANT 2 nanoszenie kleju na kryształy potem obsadzenie w redukcji:

Ten wariant różni się jedynie sposobem obsadzenia kryształów na który wpadłem dopiero po zrobieniu opisywanego urządzenia.



W tym wariancie nanosimy po trochu klej i obracamy kryształy co parę sukund żeby klej rozpłynął się równomiernie. Gdy jest go wystarczająco dużo możemy bez trudu włożyć prawie na sztywno kryształ do redukcji.

OTACZANIE KRYSZTAŁÓW WEŁNĄ STALOWĄ I MATĄ BAWEŁNIANĄ

Po klejeniu kryształów czeka nas kolejny krok. Każdy kryształ musimy owinąć na przemiennie wełna stalową i matą bawełnianą.

Wszystkie nawinięcia robimy zgodnie z ruchem wskazówek zegara patrząc na kryształ od góry

W pierwszej kolejności przygotowujemy sobie paski z bawełnianej maty tniemy je na szerokość ok 150% szerokości miedzianego elementu.





Następnie rozwijamy wełnę stalową. Może być mały problem ze znaleznieniem początku ale da się to zrobić ;)

Wełnę nawijamy 2x (dwie grubości) zgodnie z ruchem wskazówek zegara. Następnie odcinamy i skręcamy drutem żeby się nie rozlazło. Na koniec ściągam drut kombinerkami. Wełnę od spodu wciskam do środka.








Kolejną warstwą jest bawełna. Nawijam 2 warstwy i odcinam. Zawiązuję drutem na dole żeby się nie rozlazło.






Dalej nanoszę kolejną warstwę wełny stalowej (2 warstwy) potem bawełnę (2 warstwy) w ten sam sposób co poprzednio





Została nam do nałożenia ostatnia warstwa bawełny (2*) tym razem jedynie otaczamy nią całość nie zamykamy od dołu. Na co nakładamy 1 warstę wełny stalowej ale tak żeby nie było przerwy.

Całą operację powtarzamy dla wszystkich kryształów

Na koniec wszystkie 7 kompletów związujemy drutem. I tu najważniejszy moment nadajemy intencję wyciągamy ręce nad kamienie i mówimy na głos np.: „Chrońcie nas wszystkich” (Nie można być samolubem ;)) W zasadzie intencję nadajemy kryształom podczas całej pracy przy nich dlatego podczas pracy z nimi należy być spokojnym i zrelaksowanym ;) Pomocna będzie nasza ulubiona muzyka ;) najlepiej w stroju 432 Hz ;) Jeśli jesteśmy zdenerwowani lub zmęczeni lepiej sobie odpuścić i poczekać na następny dzień ;)

Od tego momentu urządzenie powinno już działać ;)

Przez przypadek zaobserwowałem że urządzenie w tej postaci działało nawet zamkniete w torbie w samochodzie ;)




Zalewanie żywicą

Zasadniczo żywicy użyłem po to żeby utrwalić urządzenie, ponieważ związane na druty mogło by się rozpaść, a stalowe elementy skorodować.



UWAGA!!!!!!!

Ponawiam ostrzeżenie z początku instrukcji. Podczas pracy z żywicą należy zachować szczególną ostrożność ponieważ można nią zniszczyć np. dywan.

POD ŻADNYM POZOREM NIE WYLEWAMY ŻYWICY DO ŚCIEKÓW. Jej nadmiar czekamy aż zastygnie dopiero potem wyrzucamy do śmieci!!!!

Żywica podczas wiązania może się bardzo nagrzewać!!!

Przystępujemy do zalewania żywicą całego urządzenia.

Do zalania użyłem wiaderko po kapuście kiszonej ;) urządzenie akurat pasowało do środka a wiaderka nie było szkoda ;) Przyda się też jakieś małe wiadereczko do rozrabiania żywicy. Ja miałem po ogórkach małosolnych ;)

Najpierw przymierzamy urządzenie do wiaderka.

Potem wiaderko wysmarowałem olejem lnianym, żeby można było całość wyciągnąć.

Następnie rozrobiłem ok 1/4 żywicy (według proporcji podanych na opakowaniu) i wylałem na dół wiaderka. Wkładam do tej żywicy urządzenie







Wlewamy kolejny warstwy żywicy. Lepiej w mniejszych ilościach. Ja się pośpieszyłem i od razu jedną puchę rozrobiłem. Podczas wiązania (około pół godziny po wymieszaniu) żywica bardzo się grzeje więc żeby nie doszło do zapłonu lub nadmiernego stopienia wiaderka umieściłem całość w misce z wodą. Po zalaniu żywica spływa i wypełnia puste przestrzenie. Puki jest lejąca możemy delikatnie upuszczać wiaderko z urządzeniem żeby żywica lepiej dotarła na dół.







W moim przypadku drugą porcję żywicy wlałem naraz. Aby żywica lepiej wypełniła brzegi uciskam wiaderko. Z różnych stron. Co jakiś czas wypływają bąbeli. Tak jak i w poprzednim przypadku żywica się grzeje więc wstawiam ją do miski z wodą. Niestety przez dużą ilość żywicy naraz żywica podczas wiązania popękała. Ale ma to swój urok ;)



Efekt końcowy stopione wiaderko (więc warto poszukać takiego które już nam jest nie potrzebne zamiast kupować nowe) i gotowe urządzenie ;) :



Podsumowanie kosztów:

Podane ceny wpisuje w przybliżeniu. Wiele cen cały czas się zmienia. Kryształy kosztują coraz więcej. Przybliżony koszt podaję na marzec 2019.

	Koszt za szt	Łączny koszt
• Kryształy górskie tzw szpice 7 szt	9 zł	63 zł
• Redukcje miedziane fi 22-28 tzw nyplowe 7 szt	9 zł	63 zł
• Zatyczki miedziane fi 28 7 szt	9 zł	63 zł
• Klej epoksydowy dwu składnikowy (2 szt)	18 zł	36 zł
• Żywica polimerowa (2*1kg)	55 zł	110 zł
• Wełna stalowa (2 szt)	15 zł	30 zł
• Bawełniana mata	27 zł	27 zł
• Cienki drut stalowy „wiązałkowy”	14 zł	14 zł
	Razem:	406 zł

Całkowity koszt ok 400 zł (ceny zaokrąglałem w górę ;))

Zakończenie

Na koniec chciałbym życzyć każdemu zdrowia, błękitnego nieba i udanej konstrukcji ;)

No i przydało by się żeby takie urządzenia były nie potrzebne.

Kilka zdjęć z efektu działania, zdjęcia ułożone chronologicznie ;) :

